[redacted] dnia 15.11.2024r.

[redacted]

[redacted]

WPŁYNĘŁO
do Rady Miejskiej w Gołdapi
19 GRU 2024
dnia podpis
19 GRU 2024

Rada Miejska w Gołdapi
Komisja Skarg i Wniosków

Wniosek o rozpatrzenie w sprawie konkursu na stanowisko ds. fotografii w Domu Kultury w Gołdapi

Szanowni Państwo,

Zwracam się z prośbą o rozpatrzenie mojej skargi, dotyczącej przeprowadzonego konkursu- na stanowisko ds. fotografii w Domu Kultury w Gołdapi, ogłoszonego w dniu 24.10.2024 r.

Mam poważne wątpliwości, co do tego, czy osoba, która została wybrana na to stanowisko, spełnia wszystkie wymogi formalne określone w ogłoszeniu o naborze. W szczególności pytam o:

- Kwalifikacje zawodowe

Czy wybrana kandydatka/kandydat posiada wymagane wykształcenie oraz doświadczenie w zakresie fotografii, jak również w pracy w instytucjach kultury?

Z załącznika nr 6, do Regulaminu Naboru na stanowiska pracy w Domu Kultury w Gołdapi, z dnia 29.10.2024 r.- jasno wynika, że musi być spełniony wymóg odpowiadający wykonywanej specjalności, studia wyższe i przygotowanie pedagogiczne, średnie i odpowiadające wykonywanej specjalności z zakresu fotografii lub studium z zakresu fotografii, oraz inne dokumenty poświadczające kwalifikacje i umiejętności.

Z wiadomości przeze mnie uzyskanych, Pani [redacted], nie posiada kwalifikacji na żadne z wymienionych wymagań. Jej jedynym doświadczeniem było składanie mebli na programach komputerowych, gdzieś w fabryce pod Poznaniem, a jej wykształcenie to skończenie Akademii Sztuk Pięknych, co z całym szacunkiem, nie ma nic wspólnego z umiejętnościami do zajmowanego stanowiska.

Z dokumentu nr 6 (załącznik), zamieszczonego na oficjalnej stronie Domu Kultury, wynika że zostałem odrzucony za: „ brak dokumentów poświadczających kwalifikacje umiejętności ".

Tak się składa, że Pani Halina Wojtanis, dyrektor Domu Kultury w Gołdapi, nie dalej niż parę miesięcy wstecz, sama otwierała dwie moje wystawy

fotograficzne i nagle stwierdza- cytuję: „ brak mi jakichkolwiek kwalifikacji zawodowych ".
To chyba jakiś żart, bo chciałbym dodać, że wystawa mojego autorstwa, udokumentowana zdjęciami i materiałem wideo, jest sama w sobie dokumentem zaświadczającym o możliwościach potencjalnego kandydata.

- Umiejętności techniczne

Jakie kryteria były stosowane do oceny umiejętności fotograficznych kandydatów? Czy były one dostatecznie weryfikowane?

Z tego, co uzyskałem we wstępnym wywiadzie, Pani [redacted] nie uczestniczyła nigdy w żadnych sesjach fotograficznych i mówiąc kolokwialnie- nie trzymała nawet aparatu fotograficznego w rękach, stąd też nie mogła posiadać żadnego materiału promocyjnego i w ogóle, jakim cudem bez posiadanej dokumentacji technicznej, w tym przypadku fotograficznej, została dopuszczona do drugiego etapu naboru, czyli do rozmowy kwalifikacyjnej.

Jako kontrkandydat, przedstawiłem materiały na nośnikach analogowych i cyfrowych, mojej ponad 30 letniej kariery i z tego co wiem, nie zostały nawet przedstawione Komisji. Jednocześnie oświadczam, że w każdej chwili mogę je przedstawić Komisji Kultury i w razie potrzeby, zamieścić je jako załącznik do sprawy. Czy w takim razie, Komisja Rekrutacyjna miała możliwości obiektywnego ocenienia wszystkich kandydatów? A może wybór był już dobrze znany, zanim doszło do jakiejkolwiek oceny twórczości kandydatów. Tę delikatną sprawę, dedykuje sumieniu powołanej Komisji.

- Dokumenty aplikacyjne

Czy wszystkie dokumenty aplikacyjne kandydatki/kandydata były zgodne z wymaganiami określonymi w ogłoszeniu?

Jak sugeruje załącznik nr 6, do regulaminu naboru na stanowisko pracy w Domu Kultury w Gołdapi z dnia 29.10.2024 r, Komisji Rekrutacyjnej zostały załączone dokumenty, czyli „kserokopie świadectw pracy dokumentujące posiadany staż pracy oraz zaświadczenie o pozostawaniu w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę, w przypadku pozostawania w stosunku pracy".

Również z tego dokumentu wynika że Pani [redacted] wykazała się biegłą znajomością zagadnień niezbędnych do wykonywania obowiązków na tym stanowisku, przedstawiła dotychczasowy przebieg pracy zawodowej, wykazała się obsługą programów graficznych, znajomością sprzętu fotograficznego, przygotowania do zajęć fotograficznych, umiejętnością pracy z wykorzystaniem oświetlenia studyjnego, oraz doświadczeniem w przygotowywaniu scenografii.

Ciekawi mnie fakt, jakim cudem, osoba nie mająca żadnych dokumentów ani doświadczenia zawodowego, ogarnęła tak poważny i pojemny zakres z

wydziału fotografii i nie tylko i czym sugerowała się Komisja, przyznając jej to stanowisko. Czy istnieją jakieś nieścisłości w uzasadnieniu, które mogłyby sugerować, że Pani [redacted] nie spełnia powyższych wymogów?

W obliczu tych wątpliwości, mając konkretne obawy i pewne informacje, że Pani [redacted] nie spełniła wymogów formalnych, chciałbym je zainicjować w toku oficjalnej dyskusji powołanej Komisji i w razie jakiejkolwiek wątpliwości, zweryfikować prawdę.

- Wiarygodność Komisji Rekrutacyjnej

Jak sugeruje załącznik nr 1, jak również załącznik nr 6 oraz zarządzenie nr 8/ 2024 r, w skład komisji weszły następujące osoby:

1. Ewa Sienkiewicz (księgowa)- przewodnicząca komisji

2. Robert Magielnicki (instruktor muzyki) - członek komisji

3. Marek Kowalczuk (kierownik do spraw technicznych) - członek komisji

4. Paweł Pawłowski (specjalista do spraw organizowania imprez) - członek komisji

Z powyższych dokumentów wynika, że osoby zasiadające w Komisji Rekrutacyjnej, nie miały żadnych uprawnień do zadawania rzetelnych pytań na fachowe tematy, nie posiadały nawet elementarnej wiedzy na temat fotografii i wygląda na to, że w ogóle nie miały pojęcia o co dokładnie pytać kandydata.

Dlaczego w Komisji zabrakło fachowych osób, w tym przypadku fotografów-zawodowców, którzy mogli realnie sprawdzić stan posiadanej wiedzy przez kandydata ubiegającego się o to stanowisko..?

Jedynym człowiekiem, który mógł ocenić przyszłego następcę, był pan Jarosław Jasiński, bo to On, nieprzerwanie od wielu lat, był fotografem Domu Kultury i mając potężne doświadczenie i wiedzę z tego zakresu sztuki, tylko On był w stanie zweryfikować w sposób rzeczowy czy kandydat / kandydatka nadaje się na to stanowisko, czy też nie..

Panu Jasińskiemu ," Podziękowano ", w iście epickim stylu, parę tygodni przed naborem, wysyłając Go, mimo jego pełnej gotowości do pracy- na emeryturę i z rozmów z Nim prowadzonych (pracowaliśmy przy projektowaniu plakatów na moje dwie wystawy), jasno wynikało, że chciał dalej pracować, lecz już nie pozwolono mu na to, gdyż z informacji czytanych „ między wierszami", była już podobno osoba, od dawna wybrana na Jego miejsce..

Jeżeli tak to się odbyło, to po co cała ta „ maskarada " z konkursowym naborem na to stanowisko ..?

W świetle faktów, jasno wynika, że cały ten konkurs i powołanie bezwolnej

Komisji Rekrutacyjnej z ludzi pod tym względem niekompetentnych, minęło się z celem.. Te nieodpowiedzialne oddziaływanie, oddaję wrażliwej ocenie Komisji Kultury, sprawę tę, należało by szerzej omówić, nawet na forum publicznym..

No cóż, wychodzi na to, że żadna z powołanych przez panią Wojtanis osób, nie posiadała odpowiednich kwalifikacji, aby oceniać pod tym względem kandydatów, między innymi dlatego, że do oceny i wyceny kwalifikacji oraz poziomu posiadanej wiedzy zawodowej- potrzebny był fachowiec najwyższego formatu, lecz zwyczajnie, mimo wszelkich logicznych i prawnych reguł procederu naboru, nie został jednak powołany..

Ciekawi mnie jeszcze jeden aspekt. Kto dokładnie, z w/w Komisji zadawał pytania na konkretne tematy, kto z Komisji weryfikował dane i kto, w końcu zatwierdzał, czy wiedza kandydata/ kandydatki, jest w ogóle prawdziwa..?

I na koniec- kto podjął tę tragiczną w skutkach dla naszego miasta decyzję, aby osoba niekompetentna otrzymała mimo wszystko, to zaszczytne stanowisko..

Jeżeli też istniało realne przesłuchanie kandydata (w co wątpię), to gdzie są jakiekolwiek dokumenty, tabele z pytaniami, ogólne organizacyjne zapiski lub ewentualnie nagrania audio lub video z tego zdarzenia..?

Jeżeli taka dokumentacja nie istnieje, oznacza to, że przesłuchanie w ogóle się nie odbyło, a zadawane przez Komisję pytania, nigdy nie padły..

Chciałbym poznać niuanse tego zdarzenia i mam do tego prawo jako kontrkandydat, szczegóły całej tej weryfikacji do drugiego etapu, po procesie odrzucenia innych kandydatów.

Proszę więc, o przedstawienie mi szczegółów, w tym rzecz jasna- pytań i odpowiedzi mojego kontrkandydata oraz ogólnego obrazu, w jakim stopniu osoby niekompetentne wpłynęły na kompetencje osoby niekompetentnej na zajmowane stanowisko..

Oczywiście, zdaje sobie sprawę, że w każdej chwili można to sprawdzić.

W atmosferze ogólnego braku zaufania do naboru do drugiego etapu, prosiłbym o wyjaśnienia, czy przypadkiem nie była to totalna mistyfikacja, a jedyny człowiek, który mógł trzeźwo ocenić zaistniałą sytuację, w ogóle nie został zakwalifikowany do Komisji Rekrutacyjnej.

Tylko On mógł zweryfikować dane, czyli wiedzę, wizję, pasję i doświadczenie kandydata.. Ale to, jak na ironię, panią Wojtanis, wcale nie zainteresowało..

- Lojalność pani Dyrektor Domu Kultury

Wobec zaistniałych faktów, czym się sugerowano powołując do Komisji Rekrutacyjnej w/w osoby,.?

Wygląda na to, że pani Wojtanis zbudowała sobie komisję z osób, które nie miały, tak naprawdę, żadnej decyzyjności pod względem wyboru kandydata i z racji zajmowanego stanowiska, członkowie Komisji, żeby, " nie podpaść " pani Dyrektor musieli poprzeć, bez względu na własną opinię, wystawionego kandydata/ kandydatkę i przyznać to stanowisko pani [redacted]

Patrząc tylko na same " suche fakty ", odnoszę wrażenie, że wszystko zostało starannie spreparowane..

Czy wobec tych kluczowych faktów, pani Dyrektor nadaje się na bardzo odpowiedzialne stanowisko, które pełni, skoro tak ważne dla naszego miasta decyzje są robione w niezbyt smaczny, wręcz nielegalny sposób, po najniższej linii oporu.. I to jest kolejne pytanie do Komisji Kultury.

Z jednej strony pani Dyrektor, powołuje sobie Komisję z osób nie znających się na dość obszernym zagadnieniem, jakim jest fotografia, a członkowie Komisji nie mają bladego pojęcia na temat zawiłości tego zagadnienia, pytam się więc - jakim sposobem którykolwiek z Nich, mógł zabierać jakikolwiek głos w tej sprawie.?

Z drugiej zaś strony, pracownicy Domu Kultury, nie mogli odmówić przełożonej i narazić się na nieprzyjemności, w razie odmowy uczestnictwa przy tym projekcie..

Jednocześnie chciałbym też dodać, jak na ironię losu, że pani Dyrektor, będąc pod wrażeniem moich zdjęć, sama oświadczała, że wesprze mnie jako kandydata na to stanowisko (mam na to świadków), a było to w czasie otwarcia dwóch wystaw w Domu Kultury, sygnowanych moim imieniem, uważając mnie za lokalnego patriotę i artystę, który zna również historyczny wymiar miasta Gołdapi.

Tym bardziej wydaje mi się to dziwne, po co ta ta atmosfera hipokryzji i nagły zwrot akcji w totalną nicość..

- Moje przemyślenia

Fotografia, a właściwie wiedza jak wykorzystywać światło w obrazie, przy pomocy ujęć aparatu, jest tak potężna i mocno skomplikowana, że wymaga precyzji i zdolności manualnych oraz bezustannych eksperymentów, aby osiągnąć zamierzone, artystyczne efekty, a na to potrzeba wielu lat i niezbędnych do działania i rozwoju, nakładu środków finansowych. Nie wspominając o wyobraźni.

Angaż osobisty, w tym przypadku, będzie rzutować na przyszłość naszego miasta. Osobiście uważam, że jest nam potrzebny fachowiec stąd, z Mazur, który zajmie się uwiecznianiem rzeczywistości, zna zagadnienia historyczne, stanie na wysokości powierzonego mu zadania i wniesie kulturowy wkład i rozwój w tętno naszego miasta z jak najlepszej strony, promując Je poprzez realizowane projekty.

Jednocześnie chcę oświadczyć jasno- jeżeli mój kontrkandydat zaimponował by mi potężnym doświadczeniem i wiedzą, miał wizję rozwoju w oparciu o personalne możliwości i zaskoczył by mnie twórczo na polu artystycznym, to chylę czoła przed takim człowiekiem, bo sam jeszcze wiele mógłbym się od niego nauczyć.

Lecz jeśli kontrkandydat nie spełnia podstawowych wymagań, a wszystko jest ustawione z góry i panuje tu jakiś element prywatny w państwowej posadzie- to należało by się temu szczególnie dokładnie przyjrzeć, gdyż jest to przede wszystkim niezgodne z istniejącym prawem, lecz również z sumieniem podatników, którzy mają prawo wiedzieć, kogo utrzymują z własnych środków, a ich pieniądze nie są przypadkiem wyrzucane w błoto.

Sugeruję więc, że konkurs powinien być powtórzony, a w Komisji Rekrutacyjnej powinny znaleźć się osoby z branży fotograficznej.

Dopiero wtedy, będziemy mieli pewność wyboru kandydata, zgodnie z posiadanymi kwalifikacjami, a opinia publiczna dowie się, że ma do czynienia z właściwą osobą na tym stanowisku.

- Podsumowanie prawne

Jako kontrkandydat, mam pełne prawo domagać się rzeczowych wyjaśnień od pani Dyrektor Haliny Wojtanis, jakim prawem moja kandydatura została totalnie zignorowana i krzywdząca mnie decyzja została zatwierdzona, chciałbym również, aby wnioski i dyskusja były udostępnione lokalnym mass-mediom oraz ogólnie opinii publicznej.

Proszę o udostępnienie dokumentacji kwalifikacyjnych kandydata, który wygrał konkurs, łącznie z dokumentacją wskazującą na spełnienie wymogów formalnych, niezbędnych na to stanowisko.

Proszę również o wnikliwe zbadanie tej sprawy oraz zamieszczonej dokumentacji wraz z przesłuchaniem zwycięskiego kandydata, w obecności osób fachowo zajmujących się sprawami fotografii, jeśli to możliwe, również z moim udziałem jako świadka i słuchacza w ogólnej debacie Komisji Kultury.

Musimy wszyscy mieć tę pewność, że przy naborze zarówno do pierwszego, jak i do drugiego etapu, wszystko się odbyło zgodnie z wymogami konkursu.

Temat naboru powinien być otwarty na forum publicznym, aby zapobiegać w przyszłości tego typu incydentom na naszym lokalnym terenie.

Uroczyście oświadczam, że w razie potrzeby zgadzam się na udostępnienie tego dokumentu wszelkiego rodzaju instytucjom i podmiotom prawnym, bez względu na konsekwencje, w imię uczciwych zasad konkursu.

Ważne jest dla mnie, jak i dla każdego mieszkańca Gołdapi, aby proces

rekrutacji był przejrzysty, sprawiedliwy i zgodny z wprowadzonymi normami.

Oświadczam również, że w razie jakichkolwiek wątpliwości, sprawę o tak ważnym znaczeniu, zamierzam skierować na tory prawne oraz nagłośnić w mediach, gdyż tak ważne stanowisko jest finansowane ze środków publicznych i podatnicy mają prawo wiedzieć, czy ich środki wydawane są zgodnie z przeznaczeniem.

Zasięgając informacji u rzeczoznawców prawnych i Policji, dane muszą mi zostać udostępnione do wglądu jako kontrkandydatowi, gdyż są to informacje jawne i są do wglądu w ramach informacji publicznej, więc nie są to dane wrażliwe, które nie podlegają do wglądu z racji bezpieczeństwa osobistego.

W związku z powyższym proszę o zbadanie procedur związanych z przeprowadzeniem konkursu, a w szczególności spełnienia przez laureata wymogów formalnych. Uważam, że transparentność i rzetelność procesu rekrutacyjnego, są kluczowe dla zapewnienia odpowiednich standardów w pracy Domu Kultury w Gołdapi.

Z góry dziękuję, za rozpatrzenie mojego wniosku i czekam na odpowiedź.

Z poważaniem,

[redacted]

[redacted]